Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 3 czerwca 1935 r. Nr. 151

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zasadnicze postanowienia projektu
nowej ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 2.6. (PAT) Projekty ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oparte na projektach przedłożonych w dniu 7 maja r.b. grupom konstytucyjnym B.B. zawierają w zasadniczych swoich postanowieniach co następuje: Sejm — projekt *ustanawia liczbę posłów na 208. Czynne prawo* wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów *ukończył lat 24.* Bierne prawo wyborcze, prawo wybieralności na całym obszarze państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów *ukończył lat 30.* Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych w których pełnią służbę, wojewodowie oraz podlegli im urzednicy, prokuratorzy sądów powszechnych z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego, kuratorzy okręgów szkolnych oraz podlegli im naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izb skarbowych oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi P.P. Wybory odbywają sie w niedzielę.

Okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie *niemniej niż 54 i nie więcej niż 60 dni.* Do przeprowadzenia wyborów będą powołani: generalny komisarz wyborczy oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Cały obszar państwa ma być podzielony na 104 okręgi wyborcze. Na każdy okręg przypadać *będą 2 mandaty poselskie.* Listy kandydatów na posłów ustalać będą w każdym okręgu zgromadzenia okręgowe pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego. Zgromadzenia okręgowe, według projektów mają się składać: a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych przez rady powiatowe (po 1 delegacie na 20 tysięcy mieszkańców danego powiatu), przez rady gminne (po 2 delegatów na gminę liczącą ponad 6.000 mieszkańców i po 1 delegacie w pozostałych gminach), rady miejskie (po 1 delegacie na 4.000 mieszkańców miasta wydzielonego z powiatowgo związku samorządowego a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach. b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych wybranych: przez Izby Przem.-Handlowe (po 1 delegacie na 500 wyborców do Izby), przez Izby rzemieślnicze (po 1 delegacie na 500 wyborców do Izby przez Izby rolnicze (po 1 del. na każdych 2 delegatów rad pow.), przez zarządy pracowniczych organizacyj zawod. działajjących na obszarze okręgu conamniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu (po 1 delegacie na 500 członków tych organizacyj). Poza wyżej wymienionemi w okręgach liczących ponad 75.000 ludności miejskiej wchodzą w skład zgromadzenia okręgowego ponadto delegaci samorządu zawodowego, wybranego przez Izbę Lekarską (3 delegatów na okręg), przez Izbę Adwokacką (po 2 delegatów na okręg), przez Izbę Notarjalną (po 1 delegacie na okręg), delegaci Polskiego Związku Zrzeszeń Technicznych (po 3 delegatów na okręg) i delegatki organizacyj kobiecych (5 delegatek na okręg). W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą pozatem delegaci zgłoszeni po jednym conajmniej przez 500 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym. Podpisy na zgłoszenia muszą być uwierzytelnione przez notarjuszy za opłatą 10 gr od podpisu. W okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje sie szkoła akademicka wchodzą do zgromadzeń okręgowych delegaci szkół akademickich (po 3 delegatów na szkołę wielowydziałową i 1 delegacie na szkołę jednowydziałową). Prawo zgłoszenia kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego. Na podstawie zgłoszenia uczestników przewodniczący ustanawia wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zostaną zgłoszone tylko 4 kandydatury to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej niż 4, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę kandydatów ci wszyscy, którzy uzyskali conajmjniej jedną czwartą głosujących. Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgromadzenia okręgowe w podobny sposób ustalają listę zastępców kandydatów na posłów. Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym. W wyniku głosowania otrzymują mandaty poselskie dwaj kandydaci, którzy otrzymali największą ilość głosów, nie mniej jednak niż 10.000 głosów. Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzymuje w lokalu wyborczym urzędową kartę do głosowania z wydrukowaną listą kandydatów, na których pragnie oddać głosy.

Senat. — Projekt ustanawia liczbę senatorów na 96, z których jedna trzecia będzie powołana przez Prezydenta Rzplitej a dwie trzecie przez wojewódzkie kolegja wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej, wykształcenia lub zaufania do nich obywateli.

Pogrzeb ś. p. Marji Piłsudskiej

WILNO, 2.6. (PAT) Akt ekshumacji rozpoczął się w sobotę o godzinie 9.30 i zakończył się mszą św. tuż przed godz. 12. Nad grobem oraz w kościele przemówił proboszcz miejscowy ks. A. Bielski w języku polskim i litewskim. Po odkopaniu krypty została trumna z prochami matki Marszałka Piłsudskiego przełożona do tej samej trumny metalowej, w której poprzednio spoczywały zwłoki Marszałka Piłsudskiego w drodze z Warszawy do Krakowa.

Na cmentarzu w Sugintach zgromadziły się liczne rzesze Polaków z Litwy, którzy przybyli autobusami i samochodami z Kowna i okolicznych miejscowości.

Ze strony władz litewskich poczyniono wszelkie ułatwienia.

Jednocześnie z ekshumacją prochów matki Marszałka Piłsudskiego dokonano również ekshumacji prochów półtoraletniej siostrzyczki Marszałka i braciszka Piotra, zmarłych w lutym 1884, na kilka miesięcy przed śmiercią matki.

NA POGRANICZU

WILNO, 2.6. Orszak żałobny z trumną ś. p. matki Marszałka Piłsudskiego przybył na granicę w Pustyłkach o godz. 13.40.

Samochód wiozący zwłoki ś. p. Marji Piłsudskiej zatrzymuje się tuż przed barjera graniczną, za nim zaś kilkanaście samochodów i kilka autobusów, z których wysiadają tłumnie przedstawiciele społeczeństwa polskiego z Kowna i innych miast litewskich.

W WILNIE

Orszak zbliża się do Wilna. Kondukt żałobny zatrzymał się przed klasztorem Bazyljanów, na ulicy Ostrobramskiej. Wszystkie ulice, prowadzące do kościoła św. Teresy są przepełnione publicznością. Trumnę z prochami ś. p. matki Marszałka Piłsudskiego oraz dwie trumienki najmłodszego rodzeństwa Marszałka, niosą strzelcy i peowiacy.

Trumny złożono w dolnym kościele św. Teresy, gdzie ks. biskup Michalkiewicz odprawił modły żałobne.

Klęska trzęsienia ziemi w Indjach

QUETTA, 2.6. (PAT). Według półurzędowych danych liczba zabitych i ranionych wskutek trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi ogółem 30.000 osób. Główny szpital leży w gruzach, a z 300 chorych szpitalnych 200 poniosło śmierć. W całym okręgu ogłoszono stan oblężenia.

Przybywający z nawiedzonego klęską Beludżystanu mówią, że zwłoki ofiar grzebane są pośpiesznie, aby zapobiec szerzeniu się epidemji. Wstrząsy wczorajsze, które spowodowały nowe spustoszenia i nowe ofiary w ludziach trwały przez 3 minuty, wstrząsy słabsze ponowiły się pomiędzy 3 nad ranem a 14. Liczba zabitych wzrosła, gdyż wiele osób zginęło tej nocy w czasie snu.

KARACHI, 2.6. (PAT). Miasto Quetta robi obecnie wrażenie wielkiego cmentarza, ciągnącego się na przestrzeni kilku mil. W wielu miejscach ustawiono kuchnie polowe, lecz ludność korzysta z nich w bardzo małym stopniu. W ciągu jednego dnia żołnierze wydobyli spod gruzów zgórą 3 tys. trupów. Panuje obawa, że na obszarach, nawiedzonych trzęsieniem ziemi wybuchnąć może epidemja cholery.

LONDYN, 2.6. (PAT). Urząd do spraw Indji otrzymał depeszę od rządu Indji zawiadamiającą, że miasto Kalat i pałac Miri zostały zniszczone całkowicie. Bardzo wiele osób zginęło w gruzach. Chan wraz z rodziną ocalał. Liczba Anglików zabitych wynosi około 200.

W Quetta wszystkie urzędy publiczne są zdezorganizowane. Z 60 pocztowców ocalało tylko 4.

Fatalny upadek
CYKLISTY.

Bezrobotny Olszak Piotr, zamieszkały przy ul. Narutowicza 15 w Dąbrowie, wybrał się wczoraj na przejażdżkę rowerem, zabierając z sobą 9-letniego synka, którego ulokował na ramie roweru przy kierownicy. Kiedy już wracano do domu i Olszak znalazł się na ul. Starocmentarnej, z niewiadomej przyczyny stracił równowagę i z impetem runął wraz z synem na jezdnię. Skutki upadku były fatalne, gdyż Olszak uderzył głową o jezdnię i stracił przytomność. Zawiadomiona o wypadku policja przewiozła Olszaka wraz z synem do ambulatorjum ubezpieczalni w Dąbrowie, gdzie mimo pomocy lekarskiej nie udało się przywrócić Olszaka do przytomności, wobec czego odwieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie, a chłopca, który odniósł tylko lekkie potłuczenie odesłano do domu.

ROZMOWY ANGLO-NIEMIECKIE NA TEMAT ZBROJEŃ MORSKICH.



Kierownikiem delegacji niemieckiej wyjeżdżającej do Londynu na rozmowy, które rozpoczynają się 4 czerwca w Londynie, jest pełnomocnik rządu Rzeszy w sprawach rozbrojeniowych, v. Ribbentrop.

Premjer Węgier
WYZWANY NA POJEDYNEK

(BUDAPESZT, 2. 6. (ATE.) Sensacją dnia stało się wyzwanie na pojedynek premjera Gömbösa przez przywódcę partji drobnych rolników Tibor Eckhardta.

Tło sprawy jest następujące: Z okazji pogodzenia się Tibor Eckhardta z byłym premjerem hr. Bethlenem, ten ostatni wystosował do Tibor Eckhardta list z przeproszeniem, w którym wycofuje cały szereg swych napaści na Tibor Eckhardta, podkreślając, że oparte one były na informacjach, uzyskanych od premjera Gömbösa swych sekundantów, w osobach posła Kleina i sekretarza drobnych rolników, Szentivanyi'ego.

Porwane dziecko
ODZYSKANE ZA 40.000 DOL.

NOWY JORK, 2.6. (PAT) Syn bogatego przemysłowca budowlanego w Ameryce Weyserhauser, który był porwany przed paru dniami przez bandytów, żądających 40.000 dolarów okupu, został odnaleziony. Suma okupu została podobno wypłacona, poczem policja w Tacoma otrzymała zawiadomienie telefoniczne z Issaquah (stan Waszyngton), ż dziecko znaleziono żywe i zdrowe na ulicy. Osoba, która zawiadomiła policję, przyprowadziła dziecko do komisarjatu.

Niemcy przygotowali
TRUJĄCE RAKIETY GAZOWE

Agencja ATE. donosi: Rakieta gazowa to nowy wynalazek niemiecki z przebogatej dziedziny narzędzi śmiercionośnych, których produkcja wzrasta z dnia na dzień.

Niemieckie zakłady lotnicze w Rostocku, fabrykujące oprócz samolotów wojennych również bomby — wyprodukowały ostatnio kilkanaście tysięcy rakiet gazowych. Rakieta taka przedstawia ośmiościan o średnicy 30 cm. i wysokości 1 metra. Ścianki rakiety gazowej, sporządzone z grubej czarnej blachy (dla uniknięcia rozkładowego działania promieni słonecznych na gazy) są wyłożone specjalną masą filcową. Wierzch rakiety zaopatrzony jest w pokrywę, która po rzuceniu pocisku automatycznie odpada, uwalniając specjalny spadochron, pozwalający na powolne opadanie rakiety ku ziemi.

Z chwilą rozwinięcia się spadochronu, otwiera się automatycznie wentyl, umieszczony w dnie rakiety, którym spływa gaz na atakowane punkty. Jest to wynalazek jednego z wybitnych fizyków niemieckich. Ministerstwo wojny przywiązuje do niego wielką wagę spowodu jego skuteczności i nadzwyczajnej taniości.

Warsztaty „Aerosport" w Rostocku wyrabiają bomby lotnicze, zapalne o wadze 50 kg., oraz burzące od 100 kg. do 250 kg. Miesięcznie warsztaty „Aerosport" produkują 10.000 sztuk z każdego rodzaju bomb. Bomby te są zaopatrzone w podwójne zapalniki, a tem samem niezawodne.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

BIEG-PODSTAWĄ ROZWOJU WSZYSTKICH GAŁĘZI SPORTU

Trener i lekarz -- zasadniczemi postulatami ogólnosportowej zaprawy

Niewątpliwie tegoroczna praca polskich sportowców będzie się bardzo różniła od stosowanej w latach poprzednich.

Nic zresztą dziwnego — bieżący okres jest rokiem przedolimpijskim.

Fakt ten stawia przed światem sportowym całej Polski szereg obowiązków, a w konsekwencji i bardzo ważny cel: jak najliczniej obesłać XI Olimpjadę w Berlinie.

To też zrozumiałemi staną się wszelkie przygotowania poszczególnych związków państwowych pod kierownictwem Polskiego Komitetu Olimpijskiego przy wszechstronnem poparciu naszego ministerstwa sportu — PW. i WF.

W związku z pracamiprzygotowawczemi już prowadzonemi oraz projektowanemi na najbliższy okres należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na sport że się tak wyrazimy podstawowy.

Jeszcze bodaj nie istniało pojęcie sportu, a już istniały jego dwa działy: **zapaśnictwo i bieg.**

Tak to wyrażało się od najdawniejszych czasów dążenie do próby sił fizycznych. w tym też kierunku szło w starożytności wychowanie fizyczne młodzieży. Jako trzeci rodzaj sportu dorósł z czasem rzut dyskiem; był to już sport wykształcony. podczas gdy dwa pierwsze były poprostu naturalnym odruchem.

Zapaśnictwo zwyrodniało w naszych współczesnych nam czasach. Zabił je profesjonalizm, który ze sportu tego uczynił grę, posługującą się zbyt często fałszywą monetą... Bieg natomiast awansował na pierwsze miejsce, bieg znalazł zrozumienie i stał się podstawą rozwoju wszystkich innych sportów.

Stosunkowo dopiero od niedawna.

Jeszcze lat temu kilkanaście wyobrażano sobie, że, aby być np. dobrym tenisistą, wystarczy opanować technikę piłki i rakiety, że ostatecznie kort jest przecież nie duży, a wcale dobrze poruszają się na nim nawet starsi panowie. Wiadomo przecież, że sam król Szwecji, w podeszłym już wieku, osiąga wcale niezgorsze sukcesy, a przecież napewno biegów nie trenuje... Podobnie myśleli i nasi footbaliści (jakkolwiek nie mogli nigdy poszczycić się takim, jak tenisiści przykładem), sądząc, że wystarczy wyrobić w sobie odpowiednią „twardość" i wytrzymać — choćby ostatniemi resztkami tchu — przez 90 minut na boisku, aby już być sportowcem w pełnej formie.

Rezultaty takiego mędrkowania były zawsze żałosne, zwłaszcza, że z żadnym sportowcem przeciwnicy, tak, jak z sędziwym królem Gustawem, się nie liczą...

Dziś każdy trener, każdy wychowawca drużyn sportowych, jakiekolwiekby one były, **zaczyna od nauki biegu**, od tego uzależnia swą opinję o graczu, gdy zaś gracz w tym zakresie wykazuje rezultaty liche żaden poważny trener na serjo go nie bierze. Trzeba sobie to raz na zawsze uświadomić, **że niema dobrego sportowca, który nie jest jednocześnie biegaczem.** Dotyczy to zarówno amatorów, o których przedewszystkiem się troszczymy jak i zawodowców; od tego zależna jest **forma sportowca i jego dyspozycja do walki.**

Nauka biegu jest różna w zależności od wymagań, jakie stawia dana specjalność. Nie każdy oczywiście marzy o karjerze Kusocińskiego i nie każda chce konkurować z Walasiewiczówną.

Poza biegiem, jako sportową specjalnością, **jest on jednak niezmiernie ważny jako fragment zaprawy ogólnosportowej.**

Rozumie to przedewszystkiem każdy zawodowiec, wie bowiem, że od tego zależy jego egzystencja.

Najznakomitszy technik - bokser, największy siłacz, najsłynniejszy mistrz rakiety czy skórzanej piłki wie, że jego karjera jest skończona, **gdy stan serca, czy płuc, nie pozwala mu na codzienny trening biegowy.**

Praca serca i płuc. **Tak to jest najistotniejsze, gdy mowa o biegu.** I to każe troszczyć się specjalnie o jego racjonalność. Dziś, gdy sport stał się przedmiotem tak powszechnego zainteresowania wśród młodzieży, gdy dąży się do tego, aby go postawić na zdrowym punkcie, gdy dba się o to, aby z młodych talentów wykłować w przyszłości sportowców w miarę możności doskonałych, szczególny akcent w nauce sportu należy położyć nau dział w niej **nietylko trenera ale lekarza..**

Znamy aż za dużo przykładów, wskazujących na to, jak, **dziko uprawiany sport niszczy, zamiast pomagać do rozwoju fizycznego.**

Troszczyć się musimy o to, aby było inaczej.

Z racji zdecydowanych i bardzo pożądanych poczynań, zmierzających do racjonalnego postawienia nauki sportu w Polsce, a tem samem z racji wspomnianego na wstępie awansowania biegu na należne mu miejsce, jako sportu podstawowego, wydaje nam się nie od rzeczy postulat udziału lekarza w pracach sportowych przypomnieć.

Sensacje ligowe

Ł. K. S. NA CZELE TABELI.

Wczoraj odbyły się cztery mecze ligowe. Sensacją dnia był **bezbramkowy wynik meczu, rozegranego w Krakowie między Ruchem i Cracovią. Dzięki** utracie przez Ruch jednego punktu oraz pokonaniu przez ŁKS. poznańskiej Warty, **łodzianie objęli prowadzenie w tabeli.**

Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

Pogoń — Wisła 3:1 (1:1).

Wisła krakowska uległa we Lwowie Pogoni w stosunku 1: 3. Zawodom przyglądało się 5000 osób.

Ruch — Cracovia 0:0.

Mecz rozegrano w Krakowie wobec 5 tys. widzów.

Legja — Warszawianka 3:2 (0:1).

ŁKS.— Warta 4:1

Reprezentacja Zagłębia Dąbr. — Koszarawa 3:4 (3:2)

Kompromitacja piłkarstwa zagłębiowskiego

Wczoraj w „Dniu Podokręgu" nie odbyły się w Zagłębiu Dąbr. żadne mistrzoskie rozgrywki piłkarskie, natomiast na stadjonie „Unji" odbył się mecz t. zw. reprezentacji Zagłębia Dąbrowskiego z jednym ze słabszych klubów Ligi śląskiej „Koszarawą" z Żywca. Mecz ten, jak było do przewidzenia, nie wzbudził większego zainteresowania.

Nieudolnie zestawiona reprezentacja, która przytem nie odbyła przed meczem żadnego treningu, została pokonana przez „Koszarawę". Wynik ten kompromituje piłkarstwo Zagłębia Dąbrowskiego, a przedewszystkiem organizatorów meczu. Nie zdarzało się bowiem dotychczas, aby reprezentacja, jednego z poważniejszych podokręgów, jakim jest Zagłębie Dąbrowskie, grała z tak słabym przeciwnikiem. Kompromitacja jest tem większa, że mecz ten zakończył się porażką zagłębian.

„Reprezentacja" wystąpiła w następującym składzie: Koszowski, Wolski, Grzędziel, Wiśniowski, Marcinek. Kloss, Wąsik (po przerwie Marzec), Kempa, Nowak i Breguła. Nad zespołem górowała Koszarawa zgraniem i przemyślanemi akcjami, czego natomiast nie widziało się u reprezentacji.

Prowadzenie uzyskali goście z wątpliwego karnego. Wyrównującą bramkę strzelił bardzo ładnie Nowak; w minutę później goście podwyższają wynik. Drugą bramkę dla reprezentacji uzyskał Kempa.

Pod koniec pierwszej połowy sędzia ku zdumieniu widzów i wszystkich graczy odgwizdał trzecią bramkę dla reprezentacji. Po przerwie, w ostatnim kwadransie goście uzyskali jeszcze 2 bramki, pomimo, że zagłębianie mieli naogół przewagę, jednakże spowodu braku zgrania nie umieli jej wykorzystać.

Sędziował bardzo słabo p. Czech.

Hakoach — Czarni 3:2 (3:2).

Jako przedmecz odbyło się spotkanie klubów B-klasowych, zakończone nieznacznem zwycięstwem Hakoachu w stosunku 3:2.

Kronika sportowa

PIŁKA NOŻNA

Warta poznańska w Sosnowcu.

W drugi dzień Zielonych Świąt w Sosnowcu gościć będzie poraz pierwszy w Zagłębiu Dąbrowskiem ligowy zespół „Warty" poznańskiej.

Ligowcy rozegrają towarzyski mecz z sosnowiecką „Unją".

Unja — KS. 20 Bogucice 4:2.

W ub. sobotę Unja rozegrała na własnem boisku towarzyski mecz piłkarski z KS. 20 Bogucice, zwyciężając w stosunku 4:2. Mecz ten prowadziło, tytułem próby, dwóch sędziów: pp. A. Trzmiel i Czech.

Śląsk (Świętochłowice) ma pecha.

Na posiedzeniu Wydziału Gier i dyscypliny Ligi ukarano gracza Polonji Bańkowskiego 3-tygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na meczu z Ruchem. Nadto graczom Kotlarczykowi Józefowi (Wisła), Wilczkiewiczowi (Garbarnia) i Szczeółkowskiemu (Legja) udzielono nagan.

Zawody Pogoń — Warta, wyznaczone na 21 lipca przesunięto o tydzień, tj. na 28 lipca.

Śląsk (Świętochłowice) podobnie nie uregulował składki do PZPN. w wysokości 100 zł., mimo wyznaczonego terminu 18 maja. Ponieważ za nieuregulowanie składki członkowskiej grozi automatyczna dyskwalifikacja, przeto możliwem jest, że zawody ligowe Śląsk — Cracovia (2:1), rozegrane 26 ub. m. zostaną zweryfikowane jako valkover 3:0 na korzyść Cracovii

CKS. — Iskra 5:2 (3:1)

CKS. pokonał wczoraj w Siemianowicach tamtejszą Iskrę w stosunku 5:2.

BOKS

Kielecki OZB. powstaje w Częstochowie

Po długich staraniach i oczekiwaniach sprawa utworzenia kieleckiego OZB. w Częstochowie, doczekała się konkretnego załatwienia. Na memorjał komitetu organizacyjnego kiel. OZB. w Częstochowie nadeszła obecnie odpowiedź Zarządu PZB., która zasadniczo rozstrzyga kwestję sporną siedziby Kiel. OZB. na korzyść Częstochowy. Ostateczna decyzja utworzenia kiel. OZB. zapadnie na walnem zgromadzeniu PZB., które odbędzie się w czerwcu.

Do tego czasu komitet organizacyjny w Częstochowie ma przesłać do PZB piśmienną zgodę klubów kieleckich, zrzeszonych w PZB., na siedzibę przyszłego okęgu w Częstochowie. W związku z tem, do Kielc wyjechał delegat komitetu częstochowskiego, który na konferencji międzyklubowej zapozna delegatów z odpowiedzią zarządu PZB. i skłoni ich do wyrażenia swej zgody na utworzenie kiel. OZB. w Częstochowie, który obejmowałby Częstochowę, Kielce i południową część województwa łódzkiego.

Zagłębie Dąbrowskie tworzyłoby na razie autonomiczny podokręg Śl. OZB.

Z opinją sfer bokserskich Zagłębia Dąbr. podzielimy się z czytelnikami w najbliższym czasie.

TENIS

Ryga — Wilno 6:1.

Dwudniowy międzynarodowy mecz tenisowy, który odbył się w Wilnie zakończył się zwycięstwem Rygi w stosunku 6:1.

MOTOCYKLIZM

Warszawa — Wiedeń 17:9

Wczoraj odbył się na stadjonie Legji w Warszawie na betonowym torze, mecz motocyklowy najlepszych motocyklistów stolicy i Wiednia. Zwyciężyli Polacy w stosunku 17:9.

W biegu zwyciężył **Frankowski** przed Langenem, jadąc z przeciętną szybkością 114 i pół klm. na godzinę.

Zasypanego w bieda-szybie

JESZCZE NIE WYDOBYTO.

Jak wczoraj donosiliśmy, na jednym z bieda-szybików obok Wojkowic Kościelnych został w ubiegłą sobotę zasypany znajdujący się w szybiku Stanisław Białoziński z Grodźca.

Mimo szybkiej akcji ratowniczej drużyny kopalni Jowisz, Białozińskiego nie odkopano, gdyż szybik uległ cały zarabowaniu i trzeba niemal od powierzchni rozpocząć pracę.

W dniu wczorajszym akcja ratownicza posunęła się znacznie naprzód, jednakże do zasypanego jeszcze nie dotarto i, jak przypuszczają, może to nastąpi dopiero w dniu dzisiejszym.

Nie ulega wątpliwości, że Białoziński wkrótce po wypadku poniósł śmierć skutkiem uduszenia, to też z szybiku drużyna ratownicza wydobędzie tylko zwłoki nieszczęśliwego.



RUGBY

— Panie sędzio! Dlaczego pan tym biednym chłopcom nie da jeszcze kilku piłek. Stale biją się o tę, którą mają.

GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie szpitala dziecięcego

Postawiłem pomnik trwalszy od spiżu..
Horacy.
(Exegi monumentum aere perennius)

Dzieje nauk lekarskich i dzieje szpitalnictwa wskazują, że szpitale dziecięce na ziemiach polskich zarówno za czasów niewoli jak i w wolnej Polsce powstawały z inicjatywy oraz ofiarności prywatnej, co wskazywałoby na zrozumienie wśród obywateli pilnych potrzeb społecznych.

Pierwsze szpitale dziecięce pomimo niewoli i niesprzyjających warunków zbudowano stosunkowo wcześnie (we Lwowie 1845 r., w Warszawie 1874 r.). Starano się nadążyć za Europą Zachodnią, ale potem pozostaliśmy daleko w tyle. Wytłumaczyć nas może niewola.

Według obliczeń zebranych przez dra T. Mogilnickiego w 1927 r. na zachodzie uznano za normę 1 łóżko szpitalne dziecięce na każde 800 do 1000 mieszkańców. W Polsce wypadło 1 łóżko na 13130 mieszkańców, a w poszczególnych województwach: Poznańskie 1 na 4810, Wileńskie 1 na 4830 Lwowskie 1 na 18230, Kieleckie 1 na 21460 (jedno na dwadzieścia jeden tysięcy czterysta sześćdziesiąt mieszkańców).

Jakżesz wymowne są te liczby?

Jak smutny „rekord“ zdobyło nasze województwo w tym „wyścigu pracy?“ Ileż łóżek szpitalnych dziecięcych potrzeba w Zagłębiu, by odrobić zaniedbania? I tu znów możnaby powołać się na liczby zachorowań i śmiertelności wśród dzieci (błonica, odra, płonica, zaburzenia odżywiania i inne choroby). — Zostawmy jednak te rozmyślania i obliczenia lekarzom, którzy zwołują walne zebranie Tow. lek. w najbliższą środę, by obradować nad tą sprawą — a sami zachęcajmy „do wzięcia udziału w wielkiej gotowości serc i do nieopuszczania rąk w pracy dla Polski“.

Zachęcający przykład mamy w Kielcach, gdzie w ostatnich latach powstał szpital dziecięcy na 65 łóżek, odpowiadający współczesnym wymogom nauki.

Nasuwają się podobieństwa z Zagłębiem w historji powstawania tego szpitala: — i tam była pomoc polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom — i tam szpital powstawał w kilku etapach.

Obecna chwila jako osobliwa daje możliwości niezwykłe — chodziłoby o zespolenie dążeń i wysiłków.

Pamiętajmy również, że oprócz uczuć i rozumowanie skłania nas do ofiarności na cel, który będzie trwałym pomnikiem od spiżu.

Dr. Nasiłowski.

Film z uroczystości żałobnych
W 402 MIASTACH.

Reportaż przebiegu uroczystości żałobnych podczas pogrzebu Marszałka Piłsudskiego był wyświetlany bezpłatnie w dwudziestu miastach. W miejscowościach tych film wyświetlany był w 181 kinach.

W terminie do 21 czerwca rb., tj. do oficjalnego zakończenia okresu żałoby narodowej, reportaż z uroczystości żałobnych wyświetlany będzie jeszcze w 445 kinach, znajdujących się na terenie 381 miast.

Ogółem Związek polskich zrzeszeń teatrów świetlnych, który zorganizował całą akcję bezpłatnego wyświetlania reportażu, dysponuje 45 kopjami.

Dziś film ten wyświetlany będzie bezpłatnie w Sosnowcu i Dąbrowie, a jutro w Będzinie.

Wszystkie kina w Sosnowcu, na Pogoni i Sielcu w dniu dzisiejszym są zarezerwowane od godz. 12 do 17 dla młodzieży szkół powszechnych i średnich i w tym czasie nikt poza młodzieżą szkolną i jej wychowawcami nie będzie miał prawa wstępu do kin.

Kino Zagłębie od godz. 17 do 18 rezerwuje się dla przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i ich rodzin, dla duchowieństwa i organizacyj społecznych.

We wszystkich kinach od godz. 17 do 24, a w kinie Zagłębie od 18 do 24 wstęp wolny dla ogółu mieszkańców miasta.

Święto szkół zawodowych
Pierwsza wspólna wystawa w Sosnowcu

Szkoły zawodowe w Sosnowcu obchodziły wczoraj swoje święto. Oto poraz pierwszy od czasu ich istnienia zorganizowano **wspólną wystawę wszystkich szkół zawodowych**, ponieważ zaś pokaz prac ma szczególne znaczenie dla zakładów naukowych, kształcących młodzież zawodowo, przeto wystawa, pomyślana w szerokim zakresie, **wywołała żywe zainteresowanie w społeczeństwie.**

Dowodem tego był liczny udział delegacyj szkół ze sztandarami, nauczycielstwa i organizacyj społecznych w nabożeństwie w kościółku Serca Jezusowego, gdzie mszę św. odprawił **ks. kanonik Raczyński**, a piękne kazanie wygłosił **ks. prof. Ługowski.** Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pochodem do seminarjum nauczycielskiego, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy.

Na podwórzu podczas aktu otwarcia wygłosili przemówienia o znaczeniu szkół zawodowych dla gospodarstwa narodowego i państwa pp.: **dyr. Wł. Mazur** jako gospodarz i jeden z protektorów wystawy, w imieniu władz starosta **J. Boxa, protektor wystawy**, następnie naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego w kuratorjum krakowskiem **p. Misky i dyr. Ledwos** imieniem komisji międzyszkolnej. Podczas uroczystości otwarcia wystawy orkiestra seminarjum nauczycielskiego odegrała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę.

Skolei zebrani udali się na salę wystawową, która prezentuje się doskonale i świadczy **o dużych postępach, poczynionych przez szkolnictwo zawodowe.**

Odkładając na jeden z najbliższych numerów ocenę poszczególnych działów, stwierdzamy tylko, że wystawa godna jest zwiedzenia przez tych wszystkich, którzy **szczerze pragną odrodzenia się polskiego życia gospodarczego przez powstawanie polskich placówek pracy zawodowej.** Wystawa sosnowieckich szkół zawodowych świadczy, że jesteśmy na dobrej drodze do osiągnięcia tego celu.

Na wystawie są eksponaty następujących szkół: **państwowej średniej szkoły zawodowej żeńskiej, szkoły rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego, męskiej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, kursów przemysłu artystycznego i elektromonterskich oraz Instytutu porad zawodowych.**

Uroczystość poświęcenia sztandaru
szkolnego

W dniu wczorajszym szkoła powszechna im. Konarskiego na Koszelewie obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. W akcie tym prócz młodzieży szkolnej i grona nauczycielskiego, wzięły udział delegacje szkół sąsiednich, miejscowa straż pożarna i orkiestra kopalniana, zaproszeni goście, rodzice dziatwy oraz mieszkańcy Koszelewa.

Po zebraniu się na dziedzińcu szkolnym, wyruszono przy dźwiękach orkiestry do otwartej niedawno kaplicy na kopalni Koszelew, gdzie ks. prefekt Pająk wygłosił najpierw piękne kazanie, a następnie po mszy św. dokonał poświęcenia sztandaru. Przy akcie tym rodzicami chrzestnymi byli pp.: starościna Boxowa, dyr. Cholewicka, M. Szymczykowa, M. Abramowiczowa, dyr. Kosibowiczowa, A. Skórkowa i M. Chmielewska oraz pp. inspektor Luchowiec, prezydent Izydroczyk, St. Saternus, W. Kaliszek, A. Janiczak, J. Malman i A. Puz.

Po poświęceniu sztandaru wrócono na dziedziniec szkoły, gdzie przemawiał p. Janiczak i dyr. Błażejewicz, poczem zastępca inspektora szkolnego p. Grabowiecki, po krótkiem przemówieniu, wręczył sztandar kierownikowi szkoły p. Miazkowi, a ten skolei oddał go chorążemu uczniowi E. Stawiarzowi, który złożył ślubowanie.

Uroczystość zakończyło wbijanie pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Poniedziałek	**Dziś** Eugenjusza **Jutro** Kwiryna Wschód słońca 3 m. 37. Zachód „ 19 m. 47.

Matura w seminarjum męskiem
W SOSNOWCU

W czasie od 29 maja do 2 czerwca, pod przewodnictwem p. dyr. Wł. Mazura, odbył się ustny egzamin dojrzałości. Do ustnego egzaminu dojrzałości zostali dopuszczeni wszyscy abiturjenci. Dyplomy na nauczycieli szkół powszechnych otrzymało 32 abiturjentów, a mianowicie: Burdziński Bogusław, Czapla Jerzy, Groblicki Tadeusz, Janoś Jan, Kaczmarek Wacław, Kałuża Augustyn, Kawecki Tadeusz, Kawalec Wincenty, Kozak Eugenjusz, Kujawski Władysław, Kozierkiewicz Zygmunt, Kula Jerzy, Kuperberg J., Kuzia Cz., Kurzelewski Z., Kwaśniak S. Kwiecień Eligjusz, Lejman Tadeusz, Lipczyk Tadeusz, Malara Marjan, Markuczyk Jerzy, Michalski Hieronim, Michalski Stanisław, Oćwieja Antoni, Plutecki Jeremjasz, Radlak Antoni, Świątek Mieczysław, Tarko Włodzimierz, Tkaczenko Mikołaj, Umiński Kazimierz, Walocha Kazimierz, Widawski Antoni.

Równocześnie zawiązało się koło absolwentów 12-ej matury imieniem Marszałka Piłsudskiego, którego opiekunem został p. dyr. Mazur.

—xx—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 3 czerwca b.r. o godz. 8 wiecz. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie Górn. w sali kina „Bajka“ arcydzieło literatury polskiej St. Żeromskiego p.t. „Uciekła mi przepióreczka“. Dochód przeznaczony na kolonje letnie dla najbiedniejszych dzieci.

Wtorek, dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Wojkowicach Kom. w sali „Strażnicy“ arcydzieło literatury polskiej S. Żeromskiego p.t. „Uciekła mi przepióreczka“.

—xx—

× **LEKARZE I SŁUŻBA SZPITALNA BĘDĄ SZCZEPIENI.** Departament służby zdrowia wydał okólnik, który ma na celu ochronę przed zarażaniem się tyfusem osób, które zracji swego zawodu mają ciągły kontakt z chorymi. Lekarze powiatowi, służba szpitalna oddziału chorób zakaźnych, pracownicy dezynfekcyjni i kontrolerzy sanitarni, poddani będą szczepieniom przy pomocy szczepionki prof. Weiga.

× **DZIECKO POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Onegdaj wpadła pod przejeżdżające ulicą Grodziecką w Czeladzi auto, prowadzone przez szofera Zygmunta Włodarskiego z Grodźca, 4-letnia Alicja Gilmajster, doznając poważnych obrażeń. Dziewczynkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Czeladzi.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Anny Nowak w Dąbrowie (Staszica 7) skradziono 1260 zł. i weksle.

Z mieszkania Abrama Moszka Fiszera w Będzinie (Kołłątaja 27) skradziono garderobę wartości 800 zł.

Szczęśliwa Krakowianka

Przeszło 18 miljonów, które wypłaciła Loterja w ostatniej 4-ej klasie, ukończonej przed kilku dniami, rozdzielone zostało prawie po wszystkich miastach, miasteczkach i zakątkach Rzeczypospolitej. Niektóre jednak miejscowości były przez Fortunę uprzywilejowane, np. Kraków, gdzie padł miljon i sporo innych większych wygranych. Do tego grona wybranych Krakowian należy i pani S., której fotografję poniżej podajemy.



Pani Zofja S. jest urzędniczką. Posiadała tylko ćwiartkę losu Nr. 181.917, na który padło 50.000 zł. Wygrała zatem na czysto 10.000 zł., a suma jednak jest znaczna, pozwoli jej spokojnie patrzeć w przyszłość.

Zresztą p. Z. S. nie zamierza zadowolić się dotychczasowemi wynikami gry i nabyła już los do I-ej klasy 33-ej Loterji, której ciągnienie rozpoczyna się 19 bm. Jak wiadomo, Loterja ta, oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe.

Pieszo do Krakowa,
ABY ZOBACZYĆ MARSZAŁKA.

Jak wielce umiłowanym wśród dziatwy szkolnej był Marszałek Józef Piłsudski, niech posłuży fakt, który zaszedł dn. 29 maja rb. w szkole nr. 2 w Dąbrowie. Dwaj chłopcy VI klasy tej szkoły, mianowicie Franciszek Rojewski i Zygmunt Kliszewski poszli do Krakowa, by złożyć hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski. O godz. 2 popołudniu spotkano naszych uczniów u stóp Wawelu zmęczonych, zakurzonych, głodnych, wyglądających raczej na jakichś nędzarzy. Z butów pozostały strzępy. Na pytanie: co tu robią? chłopcy przyłożyli rękawy do oczu i z płaczem: myśmy też chcieli zobaczyć ukochanego Marszałka; myśmy Go żywego nie widzieli, my Go bardzo kochamy, a pani mówiła, że już trumnę zamkną w sarkofagu i nie zobaczylibyśmy Go już nigdy. Do godz. 5 popołudniu czekali, nim dostali się do krypty.

× **ZATRZYMANY.** Policja sosnowiecka zatrzymała niejakiego Kluka (Kaliska 1) pod zarzutem kradzieży 220 zł. z portfelu na szkodę Marjana Rogalskiego (Nowa 10) w piwiarni Solipiwki przy ulicy 1 Maja.

NA EKRANIE.

„Nie chcę wiedzieć kim jesteś"
W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Kino „Zagłębie" wyświetla obecnie film, który już chyba ostatecznie ustawali w opinji przekonanie, że humoru filmowego najlepszej marki trzeba szukać przedewszystkiem w produkcji wiedeńskiej. Stolica melodyjnych operetek i łatwego humoru odnajduje obecnie nowe pole dla swych sympatycznych walorów. Tem polem jest film. Od czasu ukazania się dobrodusznie uśmiechniętego filmu wiedeńskiego znika z naszych ekranów kankofonny humor amerykański bez szkody zresztą dla widowni.

„Nie chcę wiedzieć kim jesteś" jest uroczą nowoczesną bajką o takim hrabiu, który zmuszony jest pracować jako szofer, i o bogatej pani, która się zakochała w szoferze. Bohaterem tej bajki jest rzeczywiście uroczy aktor Fröhlich, a jego partnerką, śpiewającą melodyjną piosenkę Stolza — Liana Haid.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.03 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert symfoniczny z udziałem solistów (płyty). 12.45 „Kobieta bułgarska" — pogadanka — wygł. Marja Znatowicz-Szczepańska. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Ilnicka — śpiew (Kraków) i Zdzisław Jahnke — skrzypce (Poznań). 13.55 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Uwertury operowe (płyty). 15.40 Wiadomości bieżące. 15.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 16.30 „Marja Rodziewiczówna" (monografja Czachowskiego) — szkic literacki — prof. Alfred Jesionowski. 16.45 Beniamino Gigli — arje (płyty). 17.00 „Kucharz nad kucharze" — obrazek dla dzieci młodszych pióra H. Rostafińskiej-Choynowskiej. 17.40 Reportaż ze Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Pieśni polskie w wyk. Al. Kampackiego. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Budapeszt — stolica muzyki cygańskiej" — odczyt z ilustr. muzyczna — wygł. Otto Lazar. 18.45 Bronisław Huberman (płyty). 19.15 „Jak jan z Frysztatu Żory od Husytów obronił" — feljeton wygł. Stefan Gątarski. 19.25 Lokalne wiadomości sportowe. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja strzelecka. 20.00 Mała orkiestra P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jesteśmy potrzebni" — pogadanka — wygł. Marja Ulrichsowa. 21.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Leopold Muenzer — Fortepian. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Mała ork. P.R. pod dyr Z. Górzyńskiego.

KLĘSKA BEZDOMNYCH DZIECI W STANACH ZJEDN.

Klęska t. zw. „bezprizornych" dzieci, która nawiedziła Rosję po rewolucji październikowej głośna była na całym świecie. Coś podobnego istnieje od pewnego czasu w USA choć nie w tak wielkich rozmiarach. Co roku na wiosnę zaczynają się wędrówki bezdomnych dzieci po szosach i drogach Stanów. W grupach po kilkanaście członków wędrują ci nowocześni trampowie jak się da, albo pieszo, albo pod wagonami, albo na „gapę" towarówce. Wałęsają się tam i sam, wyrzucając się o jadło, o pomieszczenie na noc. Nikomu z włóczęgów nie przyjdzie nigdy myśl pozostanie na dłużej w jakiejś osadzie czy fermie. Praca, zajęcie, nauka są to rzeczy dla nich zbędne, niepotrzebne, niezrozumiałe. Jedynym celem ich włóczęgi jest zdobycie jedzenia i chwilowego dachu nad głową. Jest to jeden z objawów wielkiego kryzysu.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga częśc powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

26)

— Wchodź; tylko ostrożnie, bo dźwignia kiepsko działa; mister Ronicki pójdzie za tobą.

Stefan przysunął się bliżej i zajrzał do wnętrza skrzyni. To jedno spojrzenie wystarczyło mu w zupełności, aby zrozumieć, że znajduje się tutaj jeszcze jedno zamaskowane przejście, wiodące z dna skrzyni do następnej piwnicy. Woreczki z owsem normalnie poukładane na poprzecznych listwach, nie pozwalały nawet domyślać się, co kryje się pod dnem olbrzymiego, drewnianego pudła.

— Rozmyślając nad tem, Stefan w duszy przyznawał rację współtowarzyszce gangstera, że istotnie Anita, jeśli gdzieś tam się znajduje, jest doskonale ukryta, nawet na wypadek dokładnego przetrząsania piwnic farmy Monktona. Teraz widział już jasno, jak trudną jest walka z podziemnym, przestępczym światem, który dzięki niebywałej organizacji i rutynie, może bezkarnie dokonywać najpotworniejszych zbrodni, wobec których prawo wykazuje zupełną bezsilność. Tem stwierdzeniem niejako usprawiedliwiał się przed samym sobą za uległość w stosunku do zbrodniarzy, rozporządzających wszelkiemi środkami samoobrony.

Ale tego rodzaju refleksje musiały ustąpić przed otaczającą go rzeczywistością, bo oto, zagłębiwszy się wślad za Agatą w wąski otwór nowego podziemnego przejścia, za chwilę Ronicki znalazł się w obszernej, słabo oświetlonej małą, elektryczną żarówką, piwnicy. Nim zdążył rozejrzeć się dokoła, usłyszał przed sobą skrzeczący głos starej kobiety:

— Jesteśmy już na miejscu...

Te słowa do reszty zelektryzowały napięte nerwy Stefana. Nim jednak zdążył się opanować na tyle, aby odzyskać potrzebną w takich razach choć niewielką dozę zimnej krwi — ujrzał, o dwa kroki przed sobą, siedzącą na tapczanie Anitę.

— Stef! — usłyszał jeszcze pierwej, nim zdołał się zbliżyć do ukochanej dziewczyny, a w chwilę później białe, kształtne ramiona Anity oplotły mu szyję.

Zapominając o wszystkiem, na długie minuty utonęli w przesłodkiej ekstazie własnego szczęścia...

Bill Monkton okazał się gentlemanem, bowiem wraz ze swą nieodstępną towarzyszką natychmiast zniknął z piwnicy. Nie znaczyło to bynajmniej, aby, ukryty w którymś z sąsiednich zakamarków, nie obserwował zachowania się tych dwojga, oszalałych ze szczęścia kochanków.

— Stef... mój Stef jedyny... najdroższy.., — powtarzała Anita, nie odrywając ramion od szyi ukochanego.

Ronicki nie mógł słowa wykrztusić. Wszystko to, co przeżywał w tej chwili, zdawało mu się być jakiemś nadziemskiem objawieniem, czy też przesłodkiem sennem mamidłem. Bał się poprostu poruszyć, aby nie spłoszyć cudnego mirażu. W nawale szczęścia, jakie potężną, wezbraną falą przelewało mu się przez serce, zapomniał, że obydwoje jeszcze znajdują się w przemożnej mocy zbrodniarzy. Czuł tylko na piersi rozedrgane nadmiarem radosnych wzruszeń ciało ukochanej dziewczyny i ta świadomość przesłaniała mu wszystko inne.

ROZDZIAŁ VIII.

Nowy cios

Ronicki wracał do miasta. Auto z szumem pneumatyków sunęło po gładkim asfalcie, odkrzykując się co chwila metalicznym głosem trąbki pędzącym w przeciwną stronę automobilom.

Gdy wpadli w rojne o tej porze śródmieście gwar płynących bez przerwy tłumów, nawoływania ulicznych sprzedawców, ryk syren samochodowych, dzwonki elektrowozów, — wszystko to w skołatanej głowie Stefana zlało się w jakąś potężną, oszalałą melodję, nie pozwalając pracować, skupionym nadludzkim wysiłkiem woli myślom.

Rąbek słabej nadziei nie potrafił przytłumić przewiercającego mu mózg nawylot lęku o los najdroższej istoty, którą zostawił tam, w ponurych podziemiach farmy zbrodniarza, zdaną na łaskę potwornych ludzi-szakali.

— Czy można im zawierzyć?... czy można im zaufać?... — powtarzał bez przerwy, nie znajdując odpowiedzi, pomimo, że przyjął przedstawione mu warunki i spieszył podjąć z kasy żądaną przez Billa sumę.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.